



Nr. 90

Warszawa, piątek 19 marca 1937 r.

Rok XII

Strajk generalny w Paryżu

Manifestacje uliczne i bójki

„Marsylianka” odpowiedzią na „międzynarodówkę”

PARYŻ, 18. 3. Dziś rano zaczęło się w Paryżu znaczne osłabienie ruchu ulicznego. Stosownie do deklaracji strajkowej generalnej konfederacji pracy, kolej podziemna i autobusy nie funkcjonują. Taksówki krążyły po mieście do godz. 7-ej rano. Na ulicach widać licznych przechodniów spieszących do pracy. Pracownicy użyteczności publicznej i urzędnicy są na swych posturkach. Kolej podziemna i autobusy były uruchomione o godz. 11-ej celem umożliwienia pracownikom korzystania z nich, gdy będą udawać się na miejsce pracy w południe.

„Wcielenie” frontu ludowego

PARYŻ, 18. 3. Wiec protestacyjny w Clichy zgromadził wczoraj wieczorem około 3 tys. ludzi. Mówcy, m. in. mer Clichy, domagali się niezwłocznie rozwiązania

Pustki w parlamencie

PARYŻ, 18. 3. Strajk proklamowany dzisiaj rano objął robotników przemysłu budowlanego, terytoryjnego, zakłady metalurgiczne i rzeźnie. W halach centralnych tylko kilka pawilonów było zamkniętych. Sklepy z produktami żywnościowymi były bez przerwy otwarte.

Manifestacje i bójki

PARYŻ, 18. 3. Dziś między godz. 11.30 a 12.45 doszło do bójki na placu giełdy do szeregu drobnych incydentów. Manifestanci ciągnący

od placu republiki przez bulwary i ul. Vivienne zatrzymali się na chwilę przed sztachetami giełdy, wydając rozmaite okrzyki. Między nimi a urzędnikami giełdy stojącymi na stopniach gmachu rozpoczęły się utarczki słowne. Gdy manifestanci zaczęli śpiewać „Międzynarodówkę”, urzędnicy odpowiedzieli zaintonowaniem „Marsylianki”. Wybuchła bójka, której położyła kres policja aresztując kilku manifestantów. W południe oddziały służby bezpieczeństwa rozproszyły tłumy, zbierające się na placu giełdy. Podjęcie ruchu w kolejce podziemnej oraz autobusów przyczyniło się do ułatwienia zadań służby bezpieczeństwa.

Strajk generalny

PARYŻ, 18. 3. Obrady, które odbywały się wczoraj, po zakończeniu posiedzenia rady ministrów, między reprezentantami rządu, generalnej konfederacji pracy i delegacji lewicy, trwały przeszło dwie godziny.

Bezczelne żądania c ciężkiego przemysłu

zwyżka cen żelaza o 20 proc. (!)

Wszystkie prywatne i państwowe przedsiębiorstwa hutnicze w Polsce ogłosiły wspólną deklarację, w której oświadczają, że „podwyżka cen żelaza na rynku wewnętrznym jest bezwzględnie koniecznością, wynikającą z gwałtownego a niezależnego od Polski wzrostu na rynku światowym cen surowców, niezbędnych dla polskiej produkcji hutniczej”.

Deklaracja ta uważana jest za zapowiedź bliskiej podwyżki cen żelaza i wyrobów żelaznych w Polsce. Dotychczas nie wiadomo, jak wielka będzie ta zwyżka cen. Mówi się, że ma ona wynieść 20—30 proc. zależnie od gatunku wyrobów żelaznych (!)

Podwyżka cen żelaza odbije się na całym życiu gospodarczym kraju. W

rolnictwie i w wielu innych dziedzinach gospodarczych żelazo stanowi jeden z podstawowych artykułów. Projekty i plany inwestycyjne i budowlane na rok bieżący będą musiały być poddane rewizji, o ile rzeczywiście ceny żelaza pójdą w górę.

Drzewo droższe, obecnie wisi nad krajem groźba zwyżki cen żelaza. Ten pochód droższy wywiera wszelkie plany gospodarcze i godzi w równowagę wszystkich budżetów.

W LIPNIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Konstantego Mazika ul. Sierakowskiego 9.

Głosy w Sejmie i w Senacie

Przeciwko projektowi ustawy o konwersji pożyczek dolarowych

W kuluarach parlamentarnych duże zainteresowanie wzbudziły obrady komisji budżetowej Sejmu nad sprawą projektu rządowego o konwersji polskich pożyczek dolarowych. Projekt referuje poseł Hutten - Czapski.

Wśród wybitniejszych parlamentarzystów dały się zauważyć dwie tendencje załatwienia sprawy tego projektu. Pierwsza zakłada do całkowitego odrzucenia projektu rządowego, a druga pragnie poczynić w nim tylko pewne zmiany, które usunęłyby rażące

pokrzywienie polskich posiadaczy tych pożyczek.

Również duże trudności napotka projekt konwersji tych pożyczek w Senacie, gdzie większość senatorów wypowie się zdecydowanie za odrzuceniem projektu rządowego.

Sen. Heiman - Jarecki, który miał być referentem tej sprawy w Senacie, oświadczył na zapytanie przewodniczącego senackiej komisji budżetowej, sen. Rostkowski, że nie widzi możliwości uzgodnienia swego stanowiska w tej sprawie z poglądami

ministra skarbu. Stanowisko sen. Jareckiego podziela większość senatorów, członków komisji budżetowej. Wobec tego referat tej sprawy w Senacie ma objąć podobno sen. Dąbkowski.

Na wypadek odrzucenia projektu rządowego wchodziłoby w grę powtórne petrakcje z amerykańskimi posiadaczami polskich pożyczek dolarowych, zmierzające do rewizji tej sprawy w Senacie w sensie zmniejszenia kwoty polskich posiadaczy.

Jak Niemcy oceniają akcję polityczną naszego pisma i ruchu narodowo-radykalnego?

Pismo niemieckie „Deutsche Rundschau in Polen”, wychodzące w Bydgoszczy, umieściło ciekawe rozważania na temat obecnej sytuacji politycznej Polski. Dla poinformowania naszych czytelników zamieszczamy najciekawsze ustępy tych rozważań:

„Czynnik mający w swym ręku władzę w państwie, posłuszny poprzek deklaracji Koła oraz zasadnicze zerwanie z pierwotnymi liniami wytycznymi reżimu pomajowego — na wiele ustępstw radykalizmowi narodowemu, stanowiących — biorąc obiektywnie — poważną polityczno-moralną ofiarę, gdyż przez tą przemianę obozu rządowego, opozycja narodowa uzyskała przynajmniej w swym przekonaniu sugestywną zachętę, i usprawiedliwienie. Nie wiadomo jednak czy ta ofiara będzie bezpłodna, czy też będzie miała tylko ten skutek, że narodowo-radykalni będą tłumaczyć zasadnicze przekształcenie obozu rządowego, jako pierwsze zwycięstwo swej ideologii i swej politycznej ofensywy, za którym nastąpią dalsze podobne, o ile ofensywa ich będzie nadal prowadzona w tymże duchu.

Narodowo-radykalni, których organem jest pismo „ABC”, rzeczywiście prowadzą nadal z wzrastającą energią swą ofensywę, nie zważając na apel p. Koła i prace konsolidacyjne dotychczasowej opozycji, nie zważając nawet na ideologiczne przystosowanie się licznych posłów i senatorów... do nowoprzyjętego ducha. Organizacje zaś młodzieży akademickiej, których członkowie w ogólnym swej większości przynależą do Obozu Narodowo-Radykalnego, niedawno powzięły uchwały, że nie przystępują do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Ze strony właśnie tych ludzi, o których zdobycie największe chodzi nowemu obozowi rządowemu, wyrażono całkiem wyraźne dążenie do zachowania samodzielnności decyzji jednak przy jednoczesnym dyktowaniu obozowi rządowemu własnej ideologii i wymuszaniu od niego coraz to większych i obszerniejszych politycznych i moralnych ustępstw.”

Tyle „Deutsche Rundschau in Polen”. Mimo szeregu błędów, z

którymi obecnie polemizować nie chcemy, powyższy głos w sposób

niezwykle ciekawy oświeśla dotychczasową sytuację polityczną.

Strzał dziennikarki do b. ambasadora Francji

PARYŻ, 18. 3. (ATE.). Pani de Fontange dokonała na dworcu

Cofnięcie zarządzenia

Urzędowy PAT. komunikuje: Wobec uchwał rad załogowych o przyjęciu wyroku arbitrażowego w sprawie zatargu węglowego i odwołania strajku, cofnięcie zostało rozporządzeniem rządu o wstrzymaniu eksportu węgla.

południowym zamachu rewolwerowego na b. ambasadora francuskiego w Rzymie hr. de Chambrun. Jest ona córką znanego malarza. Zajmuje się dziennikarstwem. Podczas dochodzenia pani de Fontange oświadczyła, że dokonała zamachu z powodów osobistych i że żałuje, że nie zabiła b. ambasadora. Rewolwer jej się zaciął i druga kula nie wystrzeliła.

Skala i czerwone zastępy

Droga, którą Polska mogła by kroczyć ku lepszej przyszłości, zastania już od kilku lat skala. Rzuciła ona cień na całą Polskę, pozbawia ją słońca i radości. Całe społeczeństwo żyje pod wrażeniem tego mroku, w którym stale przebywać musi.

Od kilkunastu lat ci, którzy chcieli przed Polską otworzyć drogę do lepszego jutra, starali się tę skalę usunąć. Walczono w ten sposób z różnych stron, starając się go podkopać, lecz wszelkie wysiłki były na nic. W cieniu skały rozwijał się i rosł ruch narodowy, obejmujący przede wszystkim młode, wchodzące w życie pokolenie. Mimo to, wszystkie jego wysiłki były bezskuteczne.

Ale od pewnego czasu możemy obserwować dziwne, a pocieszające zjawisko. Na skalę można było zauważyć początkowo drobne rysy, które z czasem stawały się coraz większe. Gdzieś niedługo przez te

szpary zaczęło nawet przeświecać słońce. W społeczeństwie, które zaczęło wątpić, zaświtała znowu nadzieja, że skala nie jest wieczna, że przyjdzie czas, kiedy się rozpadnie i otworzy drogę do słońca.

Ale w pewnej chwili zpoza skały usłyszano jakieś podejrzane szmery. Jak gdyby uderzenia w skalę, jakby wybuchy prochu, którym się tę skalę rozsada. Dziwne zaniepokojenie zaczęło przenikać do społeczeństwa.

Ludzie, umiający patrzeć w przyszłość, chcieli się koniecznie dowiedzieć, co znaczą te tajemnicze szmery za skalą. Paru z nich ujrzało, że z drugiej strony skały są ludzie, którzy usiłują ją rozwalić. Początkowo ucieszyli się, ale wnet radość ich przeszła, zamieniając się w trwogę, gdy w oddali ujrzało zwarte szeregi ludzi w skórzanych kurtkach i czapkach z gwiazdami nie-

Ostatni tydzień konkursu „ABC”

Olbrzymi napływ nowych uczestników

P. S. K. osiągnął 33 punkty

Nasze przewidywania, że końcowe dni konkursu mogą dostarczyć szeregu niespodzianek w kolejności zwycięzców konkursu, okazały się słuszne. Ostatnio sytuacja zmieniła się bardzo poważnie. Zapewne i obecne uszeregowanie współzawodników jest

bardzo dalekie od ostatecznego wyniku konkursu.

W chwili obecnej, na pierwszym miejscu w wyścigu do pierwszego wielkiej nagrody — 10-dniowej wycieczki na Wystawę Światową w Paryżu znajduje się P. Stanisław Sk., bijąc na głowę pozostałych uczestników konkursu. Ma on już obecnie 33 punkty.

Na drugim miejscu z 22 pkt. kapaduje do zdobycia nowoczesnego radioodbiornika „Premier” p. Jan O., a poprzedni lider konkursu p. Władysław K. znalazł się obecnie na trzecim miejscu, mając 18 pkt.

Czwarte miejsce zajmuje p. Wiktor S. — 17 pkt., piąte p. Narcyzy R. 16 pkt., na szóstym miejscu znajduje się p. Franciszek Ch. z 15-ma punktami, a dalej w kolejności zajętych miejsc następujący uczestnicy konkursu: p. G. p. Waldemar O. 13 pkt., p. G. z Poznania 12 pkt., p. E. K. 11 pkt., p. Stanisław Z. 10 i 1/2 pkt., p. C. K. 10 pkt., p. B. B. 9 pkt. Po 8 pkt. mają zajmując 13-te, 14-te i 15-e i 16-te miejsce p. Janina S., p. Natalia K., p. Izabella S. i p. Jadwiga K. Na 17-tym miejscu p. Aleksandra L. zgromadziła dopiero 7 pkt., wreszcie 18-te i 19-te miejsce dzieli przy równej ilości 6 pkt. pp. Jerzy P. i Jerzy K. na 20-tym miejscu znajduje się p. Adam R. z 5 punktami.

Tyle komunikat naszej administracji o dotychczasowych wynikach konkursu. Jeszcze 6 dni dzieli nas od finału, w którym emocjonująca walka o nagrody idzie o lepsze z ideowym obowiązkiem każdego z przyjacielów naszego pisma zjednywania mu nowych prenumeratorów.

Kto będzie zwycięzcą konkursu? Kto zobaczy Światową Wystawę w Paryżu na bezpłatnej 10-dniowej wycieczce? Trudno jest jeszcze w sposób kategoryczny odpowiadać na to pytanie. Można jednak zdecydowanie stwierdzić: zwycięzcami konkursu będą ci spośród jego uczestników, którzy w swojej pracy nie osłabną ani na chwilę, aż do ostatnich dni szlachetnego współzawodnictwa.

J. K.